



Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza
RSW
„Prasa-Książka-Ruch”

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

KURIER POLSKI

ul. Hibnera Nr 11
Nr 00-018 Warszawa

2 4 4 1 6 -12-86

Agnieszce było za daleko

Premiera ursynowskiego teatru

Gdzie jest Agnieszka? Kto widział Agnieszkę? — To pytanie powracało w miarę jak zbliżała się chwila rozpoczęcia spektaklu.

Dziesięć minut przed pierwszym dzwonkiem w pierwszym teatrze na stołecznym Ursynowie w hallu „Za Dalekiego” roilo się od eleganckich

gości, wydekoltowanych pań i panów w pełnej gali. High life na premierze. Wszyscy się tu znają, całują, obdarzają kwiatami, mówią po imieniu. Prawie każda twarz znajoma — z ekranu lub ze sceny. Półgodzinne poszukiwania choć jednego autentycznego mieszkańca Ursynowa nie dały rezultatu. Widownia na premierze „Apetytu na czereśnie” Agnieszki Osieckiej była „przyjezdna”, stary Mokotów, Żoliborz, Ochota były wyjątkowo licznie reprezentowane.

Gości nie odstraszały niemal poleskie błota powstałe przy budowie metra, Mercedesy, nissany, charade'y stały na podjeździe utaplane w glinie.

— Nie jestem z Ursynowa — mówi dziennikarka pragnąca pozostać anonimowa. Mieszkam na Mokotowie i bliżej mam teatru w Śródmieściu. Takie koktajle nazwisk jednak przyciąga:

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Agnieszce było za daleko

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Kolberger, Zapasiewicz i inne. Szczególnie ciekawa jestem, jak znany aktor sprawdzi się jako reżyser. Mam nadzieję, że następne premiery też będą z repertuaru współczesnego. Myślę, że założenie, iż teatr „Za Daleki” ma być tylko ursynowski jest z gruntu fałszywe. Dobry teatr przyciąga wszystkich, bez względu na lokalizację.

— Co za upadek dobrych obyczajów dziennikarskich — narzeka Krzysztof Kolberger. — Pani chce ze mną rozmawiać na pięć minut przed premierą? — Przecież nic sensownego nie powiem, zresztą od 10 lat nie udzielam wywiadów i nie mam wprawy. Ta sztuka to klasyczny samograj. Mieszkańcem Ursynowa nie jestem. Przyjeżdżam z Żoliborza. Atmosfera jest miła, teatr i zespół bardzo mi się podobają. Starczy? Bo się spiesze. Czy grałem w sztuce Osieckiej? Nie. Prapremiera była 20 lat temu. Miałem wtedy trochę więcej niż 10 lat.

Na moje pytanie, czy są z Ursynowa, przecząco kręcilo głową kilkanaście osób.

Nareszcie jest! Tuż przed podniesieniem kurtyny zjawiła się Agnieszka Osiecka — autorka sztuki, jak państwo zapewne się domyślacie. (aka)